

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Wandy Olszowskiej pt. „Stosunki turecko-amerykańskie i turecko-sowieckie w latach 1945–1952”.**

**I. Uwagi ogólne**

Pani mgr Karolina Wanda Olszowska porusza w swej rozprawie doktorskiej ważne zagadnienia, które nie znalazły do tej pory należytego odzwierciedlenia w polskiej historiografii. O stosunkach turecko-amerykańskich oraz turecko-sowieckich w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej, w dramatycznych realiach pierwszej fazy zimnej wojny, pisano w zasadzie jedynie w szerszych syntezach oraz opracowaniach zbiorowych. Problem relacji na linii Ankara – Waszyngton oraz Ankara – Moskwa nie był natomiast wcześniej przedmiotem dogłębnych studiów i analiz historyków. W dorobku polskiej historiografii brak, jak do tej pory, monografii poświęconej tej problematyce. Wybór tematu dokonany przez Doktorantkę uważam więc za trafny oraz potrzebny ze względów poznawczych. Pragnę też zwrócić uwagę, że podjęcie badań archiwalnych przez polskiego historyka w osobie pani mgr Olszowskiej otwarło szansę spojrzenia na stosunki między Turcją a Stanami Zjednoczonymi oraz między Turcją a Związkiem Sowieckim w latach 1945–1952 bez dodatkowego obciążenia, którego trudno uniknąć badaczom tureckim, amerykańskim i rosyjskim, których kraje uwikłane były w opisaną przez Autorkę regionalną rywalizację toczoną na płaszczyźnie politycznej, dyplomatycznej, gospodarczej, militarnej i ideologicznej.

**II. Źródła i literatura przedmiotu**

Podstawa źródłowa rozprawy jest imponująca. Autorka przeprowadziła kwerendy w archiwach amerykańskich, brytyjskich, tureckich, francuskich, rosyjskich, niemieckich i polskich. Na podkreślenie zasługuje benedyktyńska praca pani mgr Olszowskiej, która przestudiowała kilometrowe zasoby akt, sprawozdań, raportów, elaboratów i notatek wytworzonych przez tureckie, amerykańskie, sowieckie i polskie urzędy administracji rządowej, obejmujące różnorodne aspekty relacji turecko-amerykańskich oraz turecko-sowieckich w badanym okresie. Zakres kwerend archiwalnych oceniam bardzo wysoko, jako w pełni wystarczający do pomyślnego zrealizowania podjętego tematu badawczego. Autorka

sprawnie porusza się w labiryncie zasobów archiwalnych, a jej praca przyniosła pozytywne efekty, zarówno na poziomie informacyjnym, jak również podejmowanych analiz.

Istotnym uzupełnieniem zebranego przez panią mgr Olszowską materiału archiwalnego są publikowane zbiory dokumentów oraz wspomnienia i relacje świadków epoki. Autorka wykorzystowała także umiejętnie ówczesną prasę turecką, amerykańską, brytyjską i sowiecką zawierającą szereg informacji z zakresu badanej problematyki.

Wykorzystana literatura przedmiotu jest bardzo obszerna, wielojęzyczna i uwzględnia dorobek historiografii amerykańskiej, brytyjskiej, tureckiej, rosyjskiej i polskiej, w tym także najnowsze opracowania naukowe odnoszące się do różnych aspektów relacji turecko-amerykańskich oraz turecko-sowieckich. W mojej ocenie, Autorka w wystarczającym zakresie pozyskała literaturę przedmiotu dotyczącą badanego tematu.

### **III. Ocena metodyczna i merytoryczna rozprawy**

Recenzowana rozprawa liczy 532 strony (w tym 510 stron tekstu zasadniczego) i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów merytorycznych, zakończenia, bibliografii oraz spisu map, materiałów graficznych i tabel występujących w tekście.

Konstrukcja pracy jest jasna i spójna, podział na rozdziały, i przyporządkowanie materiału do nich, logiczny i uzasadniony. Układ pracy ma ujęcie chronologiczno-problemowe, co wydaje się być rozwiązaniem optymalnym przy tego typu opracowaniu. Trafnym pomysłem Autorki było podzielenie każdego z obszernych, ponad 100-stronicowych rozdziałów na podrozdziały, co znacznie ułatwia lekturę tekstu.

We wstępie rozprawy Doktorantka zawarła elementy wymagane w pracach kwalifikacyjnych: określiła przedmiot i cel badań, sformułowała pytania badawcze, objaśniła przyjęte ramy chronologiczne rozprawy, dokonała krytycznej analizy źródeł i naświetliła stan badań, omówiła wykorzystane przez siebie metody badawcze oraz przedstawiła zwięźle zawartość poszczególnych rozdziałów dysertacji.

Rozdział pierwszy, mający w zamyśle Autorki posłużyć wprowadzeniu czytelnika w podjętą problematykę badawczą, zawiera charakterystykę sytuacji wewnętrznej Turcji po drugiej wojnie światowej. Autorka poruszyła w nim całą gamę problemów, drobiazgowo omawiając układ sił wewnętrznych i zmiany w strukturze władzy, problemy społeczne i ekonomiczne kraju oraz czynniki mogące posłużyć destabilizacji wewnętrznej Turcji (mniejszości narodowe, ruch komunistyczny).

W rozdziale drugim omówiła wyzwania dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Turcji w okresie po drugiej wojnie światowej, trafnie wskazując na newralgiczny charakter

położenia geopolitycznego kraju, który znalazł się na skrzyżowaniu interesów supermocarstw: Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego.

Rozdział trzeci zawiera całościowe omówienie stosunków turecko-sowieckich w latach 1945–1952. Autorka szczegółowo przedstawiła wysiłki Moskwy na rzecz zmiany powojennego status quo poprzez włączenie Turcji do sowieckiej strefy wpływów. Trafnie wykazała, że przekształcenie Republiki Tureckiej w państwo satelickie oraz uzyskanie kontroli nad strefą cieśnin czarnomorskich (Bosfor, Dardanele) umożliwiłoby Sowietom rozwijanie ekspansji na obszarze Bliskiego Wschodu i w basenie Morza Śródziemnego.

Rozdział czwarty poświęcony został omówieniu stosunków turecko-amerykańskich w badanym przez Autorkę okresie. Pani mgr Olszowska wnikliwie przedstawiła w nim meandry polityki Ankary i Waszyngtonu. Wykazała, że mimo różnicy zdań dzielącej rządy obu krajów w kwestii zakresu i skali pomocy ekonomicznej oraz wojskowej dla Turcji, łączyły je silne interesy polityczne. Stany Zjednoczone były zdeterminowane, by wprowadzić Turcję do Sojuszu Północnoatlantyckiego, a tym samym przekreślić plany sowieckiej ekspansji na Bliskim Wschodzie oraz w basenie Morza Śródziemnego. Natomiast Turcja postrzegała sojusz z Ameryką jako jedyną szansę na zachowanie suwerenności kraju, któremu zagrażał sowiecki imperializm.

Zakończenie zawiera przemyślane wnioski Autorki wynikające z analizy wykorzystanego w monografii materiału źródłowego, konfrontowanego z dotychczasowymi ustaleniami badaczy parających się omawianą problematyką. Pani mgr Olszowska dokonała syntetycznego podsumowania wszystkich wątków pracy, zarówno natury geopolitycznej i militarnej, jak i wewnątrzpolitycznej. Ze zdziwieniem odnotowałem jednak fakt, że Autorka zamieściła w *Zakończeniu* pytania badawcze (s. 494–495), które powinny przecież znaleźć się we *Wstępie* dysertacji.

Praca zawiera poprawnie skonstruowaną bibliografię. Pragnę podkreślić, że pani mgr Olszowska perfekcyjnie stosuje aparat naukowy. Zasadnicza treść rozprawy jest bowiem rozszerzona poprzez liczne przypisy (1805) źródłowe, bibliograficzne, biograficzne i merytoryczne. Dysertacja zawiera ogrom szczegółów. Jednakże Autorka, nie chcąc nużyć czytelnika ich nadmiarem, część z nich zamieściła w tabelach, schematach i wykresach. Wzbogaciły one zasadniczą treść rozprawy oraz ułatwiły zrozumienie prezentowanych wyników badań. Wśród zamieszczonych danych zabrakło mi jednak schematu prezentującego strukturę dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego w okresie, gdy w gronie jego członków znalazła się Turcja. Trafnym rozwiązaniem zastosowanym przez Autorkę było natomiast

uzupełnienie dysertacji przez mapy zamieszczone w tekście, co znacznie ułatwia percepcję omawianych kwestii geopolitycznych.

### **Uwagi szczegółowe**

Lektura rozprawy skłania także do pewnych uwag krytycznych. W mojej opinii, Autorka powinna zwrócić większą uwagę na kwestie terminologiczne. Na kartach dysertacji wielokrotnie operuje bowiem pojęciem „Pakt Atlantycki” (np. s. 44, 123, 141, 142, 144), podczas gdy poprawna nazwa to Pakt lub Sojusz Północnoatlantycki. Z kolei termin „Sztab Generalny Paktu Atlantyckiego” (s. 233) jest dla mnie zagadką, gdyż w strukturze dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego ww. organ nie występował. Autorce zapewne chodziło o sztab międzynarodowy funkcjonujący od 1951 r. pod nazwą Naczelne Dowództwo Połączonych Sił Zbrojnych w Europie. Kontynuacją błędów w tym zakresie jest informacja podana w przypisie 1745, na s. 481, że Kolegium Połączonych Szefów Sztabów było od 1942 r. „najwyższym organem władzy wykonawczej w amerykańskich siłach zbrojnych”. Pragnę wyjaśnić, że Kolegium Połączonych Szefów Sztabów było organem dowodzenia Sił Zbrojnych USA.

Poruszając kwestie poświęcone problematyce militarnej Autorka powinna także zwrócić większą uwagę na opanowanie podstawowej wiedzy dotyczącej struktury sił zbrojnych oraz zaznajomienie się z polską terminologią wojskową. W tym kontekście zapis „okręty wojenne i podwodne” (s. 260) jest nieprecyzyjny. Okręty podwodne to przecież jedna z klas okrętów wojennych. Poprawnie – okręty nawodne i podwodne. Na okrętach wydaje się co prawda komenda, ale się ich nie sprawuje. Tak więc brytyjska Flota Śródziemnomorska znajdowała się pod dowództwem, a nie – jak błędnie podaje Autorka – „pod komendą” (s. 334) admirała Willisa. Wojska pancerne to jeden z rodzajów Wojsk Lądowych, a nie „rodzajów sił zbrojnych” (s. 459). Te ostatnie to Wojska Lądowe, Marynarka Wojenna, Siły Powietrzne, a w XXI wieku także Wojska Specjalne oraz Wojska Kosmiczne.

W pracy występują także nieścisłości w datowaniu wydarzeń. Przykładowo Autorka błędnie datuje pierwsze testy z bombą wodorową (termojądrową) przeprowadzone przez Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki. Z informacji podanej w przypisie 630, na s. 171 wynika, że Amerykanie przeprowadzili pierwszą próbną eksplozję bomby wodorowej „w 1950 roku”, podczas gdy w rzeczywistości miało to miejsce 1 listopada 1952 r. Podobny błąd dotyczy pierwszego testu sowieckiej bomby wodorowej, który miał miejsce 20 sierpnia 1953 r., a nie – jak błędnie odnotowała Doktorantka – „w 1952 r.”.

Analizując ingerencję sowieckich służb specjalnych w politykę wewnętrzną Turcji Autorka dość niefrasobliwie odnotowała, że „Ankara przez cały okres zimnej wojny

postrzegają Kurdów jako narzędzie w rękach KGB” (s. 78). Pragnę zauważyć, że Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) przy Radzie Ministrów Związku Sowieckiego został utworzony dopiero w 1954 r., podczas gdy zimna wojna rozpoczęła się w drugiej połowie lat 40. XX w.

Omawiając szczegółowo stosunki Turcji z państwami ościennymi, w tym z należąca do bloku wschodniego Bułgarią, Autorka powinna przyswoić sobie podstawową wiedzę dotyczącą struktury tamtejszych władz partyjno-państwowych. W tym kontekście zapis „I sekretarz Bułgarskiej Partii Komunistycznej” (s. 87) jest nieprecyzyjny, gdyż nie uwzględnia struktury partyjnej. Poprawnie: I sekretarz Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Pani mgr Olszowska poświęciła wiele uwagi kwestiom geopolitycznym i geostrategicznym. W tym kontekście określanie USA mianem „atlantyckiej potęgi morskiej” (s. 134) jest w mojej opinii nietrafne, gdyż nie oddaje w pełni amerykańskiej dominacji na Światowym Oceanie po drugiej wojnie światowej. W mojej opinii, należałoby raczej użyć określenia: globalnej potęgi morskiej.

Niezręczny jest także zapis, że Włochy zostaną „wcielone” (s. 141) do NATO. Zgodnie z literą traktatu waszyngtońskiego z 1949 r. ubieganie się o członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim jest bowiem suwerenną decyzją państwa kandydującego.

Podając nazwę własną związku operacyjnego sowieckiej (rosyjskiej) marynarki wojennej należy ją zapisywać wielkimi literami. A więc Flota Czarnomorska, a nie „flota czarnomorska” (np. s. 246, 263).

#### **IV. Wniosek końcowy**

Dysertację pani mgr Karoliny Wandy Olszowskiej pt. „Stosunki turecko-amerykańskie i turecko-sowieckie w latach 1945–1952” oceniam jednoznacznie pozytywnie pod względem merytorycznym i metodycznym. Autorka rozpoznała bowiem właściwie związane z tematem rozprawy problemy badawcze, a większość wysuwanych przez nią twierdzeń i opinii jest dobrze udokumentowana. Wybór tematu badawczego należy uznać za uzasadniony, a zakres przeprowadzonych badań za, w znaczącym stopniu, wyczerpujący omawianą problematykę. Recenzowana rozprawa stanowi bez wątpienia znaczące osiągnięcie naukowe Autorki. W moim przekonaniu, pani mgr Olszowska osiągnęła zamierzone cele, wykazując się przy tym erudycją i dociekliwością badawczą.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wszystkie wymogi stawiane pracom doktorskim. W związku z tym, wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Karoliny Wandy Olszowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.